

Sok, Nie lekcewa

Wszyscy co nam źle życzyli, mówili byśmy skończyli
to w tej chwili zobaczyli jak bardzo się pomylili
połączyliśmy siły słowami ponad granicami
między nami są sami nazwani przez świat słowianami
mamy moc, przebicie i jak nikt łeb do picia
nie lekceważ nas, ponieważ cały świat jest do zdobycia
Som pater jote, koko kokop zastupęlem katarja sinus
to kokot u tihapu

nepsani doces sisum besne hahopo
stokuru mi kryje herbaty dewo depo
Mulj boze, zele bone, oudezy noi wsy
słowiany, poljaki, serbo, chorwaty, bohare, rosyjany
ktos kto wiezy, tech to pjany, je dzentelmeny, hoolihany
tomokraszy, dalaj dale, chouaj sfo i nahany
nas zna to bahato, piervoj moze z niebujte sjarane
mie a hraf czaso tea, bo na to Pilzno albo zarany
mojto domena to vizno poľahoj, poszlano
poko ce pisac, bolilu nate mit dolo dasiano
My mamy niko znewu co bys chtial
trenim, rokokonda kati dieľ
kak di smiele makni binaoli frewu cze
elamento zefripevi czy zapojnicze
glok timurka szuraku Bjarusin se
mes naźda vretymy tu efendo we
umekfija nikidama ena musi da mi znasz
kak mie ne wiesz nie zdľako ot mani sparasz
Direktor, papo Kotasweto
diblisgo do getto, karlo treko
o te późnysz koľodzenia ta na tyszkoto
horodna ta grudka na humanizmo terrorizmo
pajos keta dispinos kosmopolitizmo
od Vagar do Karpaty te posel sleviansky odbiern
jeden za wsyte, wsyte za jeden
asaf żezi picze kako wreo obo
dwilem di sedmo leto gospodoľo
Skorka puj, mi rosci ta naszymy gra
wsio parjat, et fua, i szto bežit tak stat
nie pucy mojkie, nie moga sul bystroje
puzin razem piera możem, slava bohu
niszoj sile, niszoj nie a stalitienie
z cisztytm sercem zgiereci korwiu pierem
is Bielarus, is fiet, nie sfora faraskas
znaj, nie wzadi dacenio et nas

[x4]

Nie lekceważ nigdy nas
Sany skosztowany slovany sokeles brany
czio se do podreo semoje woje da szidu doje
dubirori mero dinu zaszwi jota nurdimo
skupo projekt, jek kartko powiecie
efekt semer be czwórka nas bostiszla dana glasi neo tiszla
nos podpira nistisza, nekadanycz e proje
to je zeczity numer, slovansky nabiza fundament
i cze soje bolboke zdany na waszich nogach kucemen
I zaszľujš boka znamy caly kraj
prooga cemo swoi ja sabali odo dwaj
nielicze sinej, PROSTO sine
sesy zartresy czum chwilem sto posto sine
Co na to rządy, co wężący, bo napewno
niejednego z nich dziś boli nasza jedność
kryminalne kraje wykrwawiają się od lat
masz słowiański rap, nie radzę lekceważyć nas
sme sloviansky buch, widisz?
mi serce tepre pum pum, cejkisz?
widisz to, kam patszisz, segisz, ażwanisz

smetu, poczitaj snama, slyszysz?
bichodni witre a wichodni steo
steo zapahu juda, a smrad mao seo
zna ma newy jebes, na stedo stanesz
wiec udzielam ci bresz, mie niewu nie biesz
Dis gustwa, slowa, nawyk, umienie
pabiedy, a szybkie, rabota, cierpienie
striemlenie, blysk, paezja, muzyka
hetenie pri koloze, wsie sierzna ciustrwo
i szre, skrecz, ritm, rifmo
mudrosc, molodosc, stawan, stiło
ligalaj zbie maskwa, dwa ci z piervem wieg
reprezent rassija, na sloviansky trek
Frentei tenkiei kej twoi dedi
repirigi gustwa kupiesli kaukeni
stil tiela zhelka spija ceribokum
we kriminal wisok, Evropa i stop
nomaji kusi mosz, se jak? aha
ja prestam na Bosnu Haucheva, merhaki sevda
a kusy budrush, medro stradasz smetno
kraj Bosnii, a na predko

[x4]

Nie lekceważ nigdy nas
Psenkar winka zdam drua
sentoje moje i teke ne da a a
nezepawa ce zna, nezepawa ce zna
dokusam pralużny, doktuimi i zda
dopapra epotizwa, slovianska nawejza
czak de noje dolutimo szeto wos
odpil te klube neh se party zeczne
porsistamy zaba aba raewo enegre
I de czesko skousimy zajebala swoje rymy
no swoje miny tituzimy mija zame slovanskimy
swoje tekstu de prauda ulica pricze
krimimena medli noskozwu komu wida skrivic
Ne slovieny joty zhimy bahti zhiwy joszu nama
mizmo bra czasami kryje baztu plynie potoczka
oproc te je segie dosne za to prawo swiłu
nabane getleku swisa dole nek doslausky zhiwis knaga
kto wytycza nowy szlak? to ZIP Skład, a jak
ten pakt przypieczetował Słowak, ten słowiański rap
zobacz ile flag przez jeden track, jeden świat
jest obok siebie jak brat, tak rap jednoczy nasz świat
Josu mahah ote hroho cum horek koko
som intelektualny lerek seroz broko
nem te sasnamy sum legendai grofo
to jes slovansky kompo o o, o o
Každy weekend wtisze syna naszych pare
piasta germane, u mienia wsio pariadet
ktojto pari, ekseldiluks
tam gdzie uczy bier mienu sumi nafsi gra plus
show time szwajmi tu sa neże naj
cagrij keždiele i gra predo żraj
se deejay Max Czerny, deejay Max Czerny
widi es taj, budysz me grou
Skonczyl to Hitler, skonczyl to i Shwer
kagito nehalinum sloze ja tuakra to dwes
skonczyl to Lacoste, mil bignij fols
oenasz papa Szwejk, odo pierdala kols
niwzy slovany nie poczeniu i nas
jebanas komoż lainy zlome landlas
muzite poczitać, sami cela Evropa us
steczi kidwra gra porwali joł po was potopa
[x4]
Nie lekceważ nigdy nas

Opsa czeli jeto tekla no peokrata do Warszawy
siku jednoł, czwor dezolismo zastawy
dostem czosnem minem szalim da simi prominim
toutajmy dolite wjebo rikolenem
Chłopaków od Belgradu przez Warszawę do Moskwy
doceń (doceń) wcześniej stajemy się dorośli
a jak widzisz słowiańską dziewczynę od razu jej chcesz
jak ją miałeś to wiesz, jak z nią jest, jak nie to cześć
I spezata kaza tochu bije prijato
estestwe no, sztese tolka madekwato, wtozi drak
prostujama kak, nelisnom rapat
e nauczimi chemii trawo deam na fahwed
no so siczki, i mojta a tateosz te brodi
fuszitene sloviansky te narody
zdrawo brat, jesli se bouisz zkadat
tuaj samalopop, pogniż tokusom bradat
zreorganizowany, oddany wułany
odwutlany robi matu zmeczo wohany, to
to mamy ewsiko na žre ne u mamy
sahszti žeba to na spetna folna ejak cunamy
zesfenasz e ze mnie, pesni segorek
zapompe tu besme, swinekste mole
aj musamol toko swizo jedna bieda za swet
seżłuczykiem na łonie poczi nie predama nie
buida bu serce wiera datom christiem
piszu pasa ne zażyzna z twajom listjem
nie dieta moszto be pozać, pazaloda
kłospital, nie staaa, ludzie na baodzie
i slawa boguż toszla žilis naszymy dni tak
diecki geodet, echni szitata
was spominanija użenie takia smen
gorkich bilju i nada prie choliat wsiem
jedziem, bouu, ja rodam z ni Rassiji
sztalminia, hip-hap palisi
slavianski kisti padojgie di minesti ki
prusaka luckiera a paczusti silu słała
kak de jon mikrofone roz kalender biła zała
esta dziewczone, mnie nie można karone
poczuby slabady, ja robem sulec tu despet
pakoje moje nagrada
[x4]
Nie lekceważ nigdy nas